Nro 244
D. 14. Października.
SOBOTA.
ROK 1826.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.

Oblężenie Krakowa przez Czarnieckiego 1655.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

JO. Xiąże *Raguzy*, Marszałek Państwa francuzkiego, *Marmont*, wczoraj przedwieczorem przybył do *Warszawy*. Mieszka w Hotelu Angielskim przy ulicy Wierzbowej.

Wiersz na śmierć młodej Polki A: S: zmarłej w zeszłym miesiącu za granicą.

Jakąż to gwiazdę pięknie świecącą
Na skrzydłach w górę niosą Anieli!
Wydarli ziemi różę kwitnącą
J iak swą własność do Nieba wzieli.
Patrzcie ziomkowie! w dziewiczym stroiu
Jak tam zabłysła na' niebios szczycie
Jak odetchnęła w błogim pokoiu
Rzuciwszy ziemskie troski i życie.
Zasnęła wiecznie na obcej ziemi,
Obcy głaz pokrył te drogie szczątki,
Lecz duszą zawsze była ze swemi,
J w niebo polskie wzięła pamiątki.
Pociesz się Polsko! pociesz rodzino,
Z prawości znana między ziomkami,
Niech smutek przejdzie, niech łzy niepłyną,
Ona zakwitnie między różami.
Poniosłszy w niebo wszystkie nadzieie
Ona z mirtowym wieńcem zasiędzie,
A gdy iuż wieczór gwiazdy posieie
Tam ią ujrzycie; ona tam będzie.— J. H.

W dalszym ciągu ogłoszenia z d. 26 Wrze: po złożonym całokursowym publicznym examinie, otrzymali stopień *Magistra*: a) *Z Prawa*, JPP. Herkułes Komar, Antoni Dobrowolski, Jan Łaszewski, Alexander Strzeszewski, Mateusz Arnold, Franciszek Bielski, Franciszek Potrzobowski, Jan Szymanowski, Bonawentura Bruck, Jgnacy Błeszyński, Antoni Sadkowski, Jan Karwowski, Józef Noskowski, Tadeusz Rogowski, Teofil Wiercieński, Andrzej Zaremba, Jan Cieński, Aloizy Anasiński. b) *Z Adminisracji*, JPP. Henryk Jaroszyński, Józef Zawadzki, Teofil Roguski, Franciszek Górski, Jgnacy Parzelski, Józef Kamieński, Michał Pągowski. c) *Z Prawa i Adminisracji*, JPP. Łukasz Dyniewicz, Ludwik Siekierski, Wincenty Kozdrowicz, Maciej Muszyński, Franciszek Nowicki. Pantenta, iako świadectwo ukończonych z pożytkiem nauk w Uniwersytecie, mianowanym przez Wydział Magistrom wydane zostały.

W Kantorze *Lewenglika* obok Ratusza Głównego, w którym znaczne Terna i Amba wygrywane były; także w ciągnieniu 3 Klassy 30 Loterji Klas: padła największa wygrana, to iest: 10,000 złp: na Nr 4,637. Tamże dostać można Biletów na Dom i Obrazy.

Z Moskwy d. 10 *Wrze: v. s.* (*Z Dz: Pe:*) Wczoraj NN. CESARSTWO JCHMOŚĆ zaszczycili swą obecnością Teatr narodowy; najdostojnieysze osoby i publiczność napełniaiąca wszystkie miejsca wspaniałej sali, z najżywszemi okrzykami powitali MONARCHĘ. Widowisko było iedno z najświetnieyszych.

Dziennik Petersburgski donosi co następuie. Ostatnie wiadomości odebrane od Jenerała *Jermołowa*, niekażą dłużej wątpić, o krokach nie-

przyiacielskich dworu *Perskiego*. D. 29 Sier: Jen: *Jermołow* przesłał Szefowi Sztabu J:C:M: Jenerałowi *Dybiczowi* następuiące szczegóły. Nieprzyiaciel zajmował *Elizabetpol*, a część iego iazdy doszła do stacji *Szemschadyli*, złączywszy się tam z 2,000 mieszkańców uzbroionych i oddziałem iazdy *Eriwańskiej* wysłanej przez *Abbas Mirzę*, z zbiegiem *Alexandrem Carewiczem Georgji*, usiłowano wzniecić rokosz w prowincji *Katheti*. Jenerał-Xiże *Madatow* który zajmował stanowisko przy rzecę *Axtafa*, z oddziałem przeszedł też rzekę w nocy w zamiarze otoczenia nieprzyiacioł; lecz rano zbliżaiąc się do miejsca zaiętego przez nieprzyiaciela, poznał że obóz nieprzyiacielski iuż był zwinięty, a kolumny iego zaięły wzgórza. Bataljon Rossyjski i kilka strzałów działowych były dostateczne do odparcia nieprzyiaciela; mała liczba iazdy będącej przy Xciu *Madatow* niedozwoliła dalszej odnieść korzyści; *Ormjanie* zamieszkali w wsiach pobliskich uięli znaczny oddział uciekaiących *Persów*. Dawny Han Szyrwanu *Mustafa*, który samowolnie stanął na czele niespokojnych mieszkańców, wsparty iazdą *Perską*, zaiął wieś *Axa*, lecz wkrótce z znaczną stratą został z niej wyparty przez Jenerała *Krubbe*. Dawny Han Kaszumyku *Surkhej* wysłany przez *Abbas Mirzę*, niezdołał dostać się do swych posiadłości, a to przez działania Jenerała-Maiora *Aslan Kan*, który ciągle będąc wiernym *Rossji* wysłał swego pierworodnego syna z 300 iazdy na pomoc wojsku naszemu. Mieszkańcy *Akuszyna*, nieprzyjmuiąc podstępnych poduszczeń *Abbas Mirzy*, odesłali Jen: *Jermołowi* odezwę zachęcaiącą ich do rokoszu. *Abbas Mirza* widział przez to swe zamiary zniszczone, aby wzburzyć prowincją *Depestan*. *Sardar Erywan*, ma znaczne siły i oczekuie przybycia *Abbasa Mirzy* zostaiąc dotąd w nieczynności. *Persowie* dotąd zatrzymuią Xcia *Menżykowa* Posła Ross: i wszystkich członków iego poselstwa, iako też należących do dawnej Ambasady; wszelkie związki z nimi są przerwane.

ROZMAITOŚCI.

Donoszą z *Węgier*, iż wino *Tokajskie* tego roku wcale się nie udało. Nadzwyczajne zimna, grady i ulewy były tego przyczyną. We wsi *Unterfall* pod *Neuburgiem*, zakradł się Wieprz do izby pownego wyrobnika, gdzie małe dziecko leżało w kolebce, któremu ugryzł całą rękę w chwili gdy matka wchodziła do mieszkania. Tameczna gazeta dodaie; niech ten wypadek służy za przestrogę rodzicom, a zwłaszcza na wsi mieszkaiącym. — W *Grenindst*... dotąd panuie zaraźliwa febra, od d. 8 Czerw. do 27 z. m. umarło w tem mieście 1125 ludzi różnego wieku, przeto rachować można co 5 dni po 53 osób. — Chociaż *Talma* dotąd nie odzyskał zdrowia, iednak według zapewnienia lekarzy iuż wyszedł z niebezpieczeństwa. — W *Bukareście* ustała teraz zupełnie morowa zaraza. — Na publicznym gościncu z *Frankfortu* do *Kassel*, napotkał pewny człowiek podróżnego prowadzącego młodego chłopca, dowiedziawszy się iż idzie do *Kassel*, radził mu iść uboczną drogą, którą on także pójdzie, a przeto prędzej zajdą do miasta. Podróżny niemyśląc, iż to był podstęp nieznaiomego, chętnie na to przystał, lecz gdy przebyli wzgórki, gdzie mała ścieszka prowadziła na odludną górę, puścił ten łotr podróżnego wraz z dzieckiem naprzód, a sam za nim postępował; gdy iuż uszli znaczną część góry, nieznaiomy uchwycił go raptem z tyłu, rzucił na ziemię i zamordował najokropniej przez kilkokrotne pchnięcie nożem. Mały chłopczyk spostrzegłszy to umknął szczęśliwie wgłąb góry, zkąd inną stroną dostał się do pobliskiej wioski, gdzie opowiedział o okropnym wypadku.

Władza mieyscowa niezwłocznie wysłała pogoń za zbrodniarzem, którego dotąd ieszcze nieschwytano. Zamordowany ma mieć brata maiorem w woysku Austrjackiem. — W *Kagliary* rozgłoszono, że znany Jenerał *Pepe* uzbroił flottę i zamyśla uderzyć na *Sycylją*, maiąc związki z Lordem *Kochran*, z tego powodu troskliwie rewidowano wszystkie okręty, i panowała trwoga przez czas nieiaki, lecz pokazało się, że ta pogłoska wcale była fałszywą. — Jeden z okrętów Angielskich zawinąwszy do wyspy *Macho*, zastał tam Pustelnika, iakoby drugiego *Robinsona*, znajduiącego się tam oddawna po rozbiciu okrętu; założył on iakby nowe państwo, rozmnożył wiele gołębi, pobudował różne domki; ma żonę i kucharkę, a tak cała ludność składa się z 3 osób. Chciano ich zabrać do europy, woleli zostać na pustyni. — Ostatnia wiadowość, potrzebuiąca iednak potwierdzenia, donosi, że *Sułtan Turecki* znewu znajdował się w niebezpieczeństwie, że w *Stambule* nowe milicje stoczyły z sobą krwawą walkę a cały Seraj zostawał w zamieszaniu. — W *Jwerdun* pewny młodzieniec, syn wyrobnika, dał drugiemu młodzieńcowi tytuń; ten paląc go, dostał w krótce najmocnieyszego zapalenia mózgu; chciał gryść wszystkich ludzi, którzy się do niego zbliżali, a nawet sam się w kilku mieysoach okrutnie pogryzł. Puszczenie krwi nie zdołało go uspokoić, i lękaią się o życie iego. — Donoszą z *Turynu* o następuiącym przypadku. Kilkunastu rozboiników napadło na dwóch Anglików, którzy z *Genui* do *Turynu* podróż odbywali, podróżni ulegli przemocy i zrabowani zostali do koszuli. Pożegnawszy się zniemi rozbojnicy, pośpieszyli w góry ze zdobycz, to iest: z całą garderobą, z 4,000 fr: w złocie i dwóma flaszkami, iedną z mocnem lekarstwem na womity, drugą na rozwolnienie żołądka. Ponieważ obadwa te lekarstwa w wódce były rozpuszczane, przeto rozbojnicy omyleni zapachem, przystąpili najprzód do podziału pokrzepiaiącego napoiu. Ale tego pośpiechu wnet dały się uczuć skutki; ieden umarł na mieyscu, inni ledwo się zawlekli do domów, a dwóch schwytanych miano niedawno rozstrzelać.

P. *Bally*, lekarz przy iednym Paryzkim Szpitalu, udzielił dnia 12 z. m. akademji lekarskiej swoich spostrzeżeń o nerwowej chorobie, które istotnie wskazuią szczególne zjawiska w tym przedmiocie. Chora 19stoletnia dziewczyna cierpi od 4 miesięcy kurczowe paroxyzmy, i gdy ią lekarz uważał czyniła następuiące poruszenia: Najprzód biła przez 15 minut w takt czołem o wysłaną ścianę, poczem kołysała się mocno w innym kącie pokoiu przez 10 minut. Dalej żądała aby iej dano parę obszernych spodni, i wciąż koziołki wywracała. Cwiczenia te zwykła tak szybko i ciągle odbywać że ich w iednym dniu naliczono do 1800. Chora bywa niekiedy przymuszona bić się w twarz a liczba danych sobie policzków wynosi czasem 300; zdaie się że iej więcej sprawiaią boleści razy które sobie zadaie w piersi i ciało. Tego rodzaiu paroxyzmy trwaią przez kilka godzin, w ciągu których chora zaledwie ma kilka chwil spojkojnych; lecz za to spi dobrze i bez przerywania. — Chociaż *Kopenhaga* liczy prawie 80,000 mieszkańcow, przestaie atoli na iednym teatrze; i gdyby Królewska dyrekcja nie zapewniała sobie abonowania na całą zimę, teatr ten często byłby pustym. *Panem et circenses* nie iest godłem *Danji*; wszakże każdy się wtrąca do krytykowania Traiedji, Komedji i Oper przedstawianych. W pierwszych przemógł rodzaj angielski, lubią tam to, co zowią we Francji *romantycznością*. Pierwsze traiedje są dziełem *Ewalda*, którego każdy Duńczyk ze czcią wspomina, sławny *Ocklens*-

chlaeger, Professor nauk wyzwolonych w Uniwersytecie *Kopenhagskim*, którego Europa cała umiała ocenić zalety, iest autorem wielu Traiedji, po większej części wyiętych z dzieiów oyczystych, Traiedji, któremi nigdy nasycić się nie mogą. Nie Komedje, ani Traiedje, wyiąwszy *Oehlenschlaegerowe* i *Holbergowe*, ściągaią wszystkich, lecz Opery; one są talizmanem muzycznym, nęcącym publiczność Kopenhagską. We *Francji* stronnicy *romantyczności* i *klassyczności* walczą z sobą, gdy w Danji *Rossyniści* i *antyrossyniści*. Nieprzywłaszczamy sobie prawa rozstrzygania sporu w tej mierze; z temi sporami toż samo się dzieie, co i ze wszystkiemi innemi podobnego rodzaiu t: i:, iż iak iedna, tak druga strona za daleko się posuwa. Gdy iedni nie chcą przyznać kompozytorowi włoskiemu najmniejszego talentu, drudzy wynoszą go pod niebiosy.

PRZYIECHALI do *WARSZAWY*.

Narzymski Maciej Oby: z Mławskiego. — Dadjanowa Xżna z Mitawy. — Kicka Wiktorja Obyw: z Podola. — Maiewski Fran: Oby: z Radomia. — Dunin Antoni Referendarz Stanu z Pułtuska. — Oborski Alexander Hrab: z Mińska. — Kłodziński Sędzia z Lublina.

DONIESIENIA.

Osoba do zarządzenia znacznemi Dobrami zdatna, znaiąca prawo, rachunki i urządzenia administracyjne, mogłaby po dostatecznem tak moralnego zachowania się, iak zdolności udowodnienia, posadę Rządcy i zastępce Wójta Gminy Dóbr w Woiewództwie Sandomierskiem położonych, otrzymać. W tych samych Dobrach potrzeba Kobiety która w średnich będąc latach, do zarządzenia znacznem Gospodarstwem, otrzymania Bielizny i Spizarni zupełnie iest usposobioną; oprócz dobrego wychowania dowody moralnego prowadzenia się złożyć wypada, życzący sobie być umieszczonemi, zechą swego zamieszkania Numer w Drukarni Kurjera pod Adresem L. L. złożyć, a około 20 b,m. odbiorą stosowne zawiadomienia.

Pewna osoba wsiadaiąc z ulicy Uiazdowskiej do dorożki, zgubiła na wsiadaniu, czyli w dorożce zostawiła Worek damski saffianowy, z łańcuszkiem, dwoma kluczykami i chustką. Kto znalazł, niech raczy oddać za nagrodą do W. Intendenta Zamku.

Kareta mało używana, mocna do podróży lub po mieście, z dwoma kuframi, robiona w Wiedniu, iest do sprzedania za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Gwardji pod Nr 1969, w domu Pawłowiczów u nowo przybyłego podróżnego.

W tych dniach zgubiono Patent czyli Lerbryf Piwowarski, należący do Jana Gotliba Błajszej, uprasza się o oddanie za nagrodą do Piwowara Kazmierusa.

Potrzebna iest pewna liczba drzew Pomarańczowych, uprasza się właścicieli takowych do handlu Zieglera i Sturma przy ulicy Senatorskiej donieść, ile i na iaką cenę takowe tu na miejscu odstąpione być mogą; te drzewa maią być od 4 do 5 łokci wysokie i są w krótce potrzebne.

Uwiadamia się Szano: Public: iż w Warszawie przedmioty do massy zbiorów pod Nr 484 przy ulicy Miodowej sytuowanych należące, w kontynuacji exekucji dotąd pertraktowanej iako to: Obrazy, Ryciny, Instrumenta fizyczne i matematyczne, Marmury, Stoliki i t. p. przez publiczną licytacją pod Nr 617 przy ulicy Daniłowiczowskiej d. 24 b. m. i r. o godzinie 3 z południa i dni następnych sprzedawane będą.

Stanisław **M o d z e l e w s k i** *K. S.*

O milę za Wolą iest Ogród Owocowy obsadzony, wraz z gruntem do zadzierżawienia z wolnej ręki, także w temże miejscu iest znaczna szkoła Kasztanów zdatnych do wysadzania drogi, wiadomość we Wsi Strzykoty w Parafji Babice na gruncie tejże

Żądany iest towarzysz do odbycia podróży na wspólny koszt do Berlina i dalej aż do Szwajcarji. Wiadomość pod Nr 1857 ulica Zakroczymska na 1em piętrze u P. Bonfis.

W Straganie Kowalskiej na rogu Trembackiej i Nowo Senatorskiej ulicy, pod domem Rydzyna zwanym, są naprzedaż Pataty słodkie Hiszpańskie, czyli właściwie cukrowe Angielskie Ziemiaki, kwarta po groszy 6. Tamże dostać można Ziemi do błękitnych Hortensji garniec po zło: 1 i pół.

Wczoraj wyciągnięte Nra 26. 86 37. 46. 81.

Teatr. Jutro 15ty raz Opera *Wolny Strzelec*. NB. Dziś zamiast Kom: *Doktor*, dana będzie dawniej zapowiedziana Kom: *List.*